

Nr. akt. V, Kps. 524/47

Protokół przesłuchania świadka

Data 13. września 1947 r. w Chorzowie

Sędzią Sąd Okręgowy w Chorzowie

w Sąd Grodzki w Chorzowie, Oddział V

w osobie Sędziego Grodzkiego: J. Goettlicha

z udziałem Protokółanta Grygierówny Kazimiery

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi! —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści

art. 107 k.p.k. — ~~.....~~ Sędzią Sąd Okręgowy w Chorzowie

~~.....~~ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Maciejewski Adolf

Wiek 39

Imiona rodziców Wilhelm Franciszka zd. Wadowska

Miejsce zamieszkania Chorzów, ul. Chrobrego 16

Zajęcie restaurator

Wyznanie rzym.kat.

Karalność nie karany

Sposunek do stron obcy

W przedstawionej mi sprawie znam Maksymilian Grabnera Wiedeń-
czyka który pełnił w obozie w Oświęcimiu funkcję szefa oddziału
politycznego w randze S!S. Unterschturmführera i kryminal
sekratarza do listopada 1943r. a gdzieś od początku obozu roku
1940, a poznałem go w 1942 roku w kuchni gdzie w tym czasie
zeznający pełnił funkcję buhaltera. Tęże był najsurowszym katem
Oświęcimia i on chyba ma na sumieniu z jakie 2 miliony ludzi, gdyż
on sam wydawał wyroki śmierci i sam był obecny przy egzekucjach.
Znam konkrety wypadek, że Dubiela Stanisława zam. w obecnie
w Dzierżanowie wój. Wrocław ul. Obywatelska nr. 10, tel. 27-43.

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

na którego był wydany wyrok śmierci i miał być stracony w obozie jednakowoż chronił go komendant obozu, a temu sprzeciwił się właśnie Grabner i nastawa na wykonanie wyroku tak, że sprawa oparła się o Himlera i dzięki temu tylko uniknął on śmierci. Tenże Grabner także wydawał polecenia katowania więźniów a także i osobiście katował więźniów. Z jego osobistego też polecenia byli więźniowie traceni. Egzekucje odbywały się na bloku 11-tym w jego obecności. Mógł-bym wymieniać nazwiska pokrzywdzonych ale to wymaga głębszego zastanowienia się i przypomnienia sobie tych ludzi.

2/ Znam również Hansa Aumeiera, który miał funkcję i rangę wymienioną w odezwie. Ten był takim samym człowiekiem jak i poprzednik, tylko, że on sam już nie wydawał wyroków śmierci ale przy egzekucjach już był. Również był obecny przy gazowaniu więźniów. Sam jako kierownik obozu karał dyscyplinarnie więźniów z wyszukiwanymi męczarniami jak słupek i chłosta. Trafiało mu się czasem, że i osobiście więźniów bił zwłaszcza po twarzy a tak zresztą dawał tylko polecenia katowania.

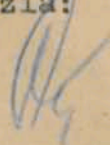
3/ Dalej mi znany mi jest Herbert Ludwig, który miał różne funkcje zwłaszcza blockführer w różnych blokach a między innymi jakiś czas też mego bloku nr. 25. Nie są mi znane wypadki by kogoś zabił ale w każdym razie sadystycznie katował więźniów i sam byłem naocznym świadkiem jak jednego razu niepamiętnego mu już roku gdy postawił swoich więźniów w kuczki to ten który nie wytrzymywał był przez niego katowany. W szczególności bił kijem. Pokrzywdzonych przez niego nie przypominam sobie.

xx Innych z okazanych mi zdjęć znam może z widzenia, ale osobiście o nich nie zeznać nie mogę.

p. p. p.

Zakończono:

Sędzia:



Protokolant :

